

DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 9 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

Kupujcie Losy Loterji na Inwalidów Wojennych. Wygranych 4 miliony, 462 tys. marek. Główna wygrana 350 tysięcy mk.

Cena losu 28 marek, 1/2 losu 14 marek., 1/4 — 7 marek. Ciągnięcie 1-ej klasy 10-go i 12-go lipca b. r. Losy są do nabycia: w księgarni J. Zawadzkiego, w składzie «Zyrardowski» i u p. J. Krzyżanowskiego (Bank Handlowy).

POLSKI TEATR LUDOWY. Gmach po-cyrkowy na Łukiszkach.

Dziś, w sobotę, dn. 5 i w niedzielę, 6 lipca.

I.
Dobrodziej

obrazek dramatyczny w 1-ym akcie przez Bolesławicza.

Jak zwykle dwa przedstawienia: początek 1-go o g. 6, a 2-go o g. 8 w.

Cena biletów od 30 fen. do 4 m. 50 fen.

II.
Kalosze

komedia w 1 akcie I. A. hr. Fredry.

z jednej strony olbrzymie niebezpieczeństwo, równie chyba najazdowi Atyli lub Dinygishana i wielkość ofiary polskiej, która pierśią swoją zasłoniła świat przed tymi okropnościami.

Każdy niemal naród kulturalny miał w dziejach dobę swego szczytnego romantyzmu. Dla narodów zachodnich taką dobą były czasy pochodów krzyżowych. Polska, naówczas zbyt młoda, nie mogła jeszcze wziąć w nich udziału, spłaciła ona jednak dług swój z lichwą, będąc następnie w ciągu wieków tarczą i przedmurzem chrześcijaństwa, przed przemocą tatarską i turecką.

Obecnie, pierwszym czynem odrodzonej Polski jest osłonięcie Europy przed barbarzyństwem bolszewickim, stokroć gorszym i niebezpieczniejszym. Podczas gdy bowiem najazdy tatarskie najdalej do Lignicy na Śląsku się posunęły, gdy turecka nawała nie sięgnęła poza Wiedeń, bolszewizm zalał większą połowę Europy: Węgry, Austrię i Niemcy i gdyby nie Polska, która, w porę stanawszy na posterunku, mieczem swym nie obciążyła mu ohydnych macek, wyciągających się chciwie po stolice świata, kto wie, w jakich warunkach został by podpisany pokój wersalski?

Niewątpliwie, że historia odda nam sprawiedliwość i czyn nasz dzisiejszy postawi obok takiej obrony Wiednia. Nam atali chodzić powinno o to, aby dziś już ocenione i docenione zostały zasługi nasze, zależeć nam powinno na tem nie dla własnej ambicji lub interesu, lecz w celu samej walki i jej ostatecznego powodzenia.

Prayjaciele nasi i przeciwnicy powinni przekonać się, iż jest to nowoczesna krucjata, podjęta przez naród polski w obronie najświętszych skarbów wiary i cywilizacji, że przeto obowiązkiem każdego człowieka, któremu drogie są te hasła, jest wspomaganie Polski w jej wielkim zadaniu, że wszelkie stawienie jej przeszkód, utrudnień w spełnianiu szczytnego posłannictwa jest czynem wroga Kościoła, wroga kultury, czynem nowoczesnego Huny. Zdaże nam się, iż pod względem uświadomienia Europy co do świętości podjętego przez nas zadania, zamało lub nic zgoła nie uczyniono z naszej strony.

Czemu nie wysłano dotąd prelegentów, znających język francuzki i angielski z miejscowości oswoobodzonych z pod jarzma bolszewickiego do Paryża i Londynu w celu poinformo-

wanie tam najszerszych mas o okropnościach, które tu przeżyliśmy.

Czemu w prasie francuzkiej i angielskiej, a nawet w naszej własnej, polskiej, nie spotykamy ilustracji sprofanowanych kościołów, zniszczonych zabytków sztuki, barbarzyńsko rozgromionych dworów, okrutnie pomordowanych ofiar, nad których zwłokami jeszcze snęcała się rozbestwiona tłumacza?

Kiedy gdziekolwiek z prawnego wyroku sądu polowego rozstrzelany zostanie żyd zwykle za strzelanie z za płotu do żołnierzy polskich—dzwoni o tem prasa całego świata na alarm przynajmniej przez dwa tygodnie. O naszych krzywdach, o wielkości naszej ofiary nikt nie wie, chyba ten wiatr co hula wśród czarnych zgłiszcz popalonych wsi i dworów, chyba te pęki białych róż i kwiecie polnego, co tam rozkwitają na mogiłach niejednego Janka, chyba te gorzkie łzy matczyne, co płyną w ukryciu, chyba te sieroce łzy... J. O.

Z chwili politycznej.

Na ręce Naczelnika Państwa od króla Wielkiej Brytanji nadeszła depesza tej treści:

«Przez podpisanie w dniu dzisiejszym traktatu pokoju z Niemcami ciężka niesprawiedliwość, popełniona przed wiekiem, została wreszcie naprawiona. W tej radosnej chwili składam, Panie Naczelniku, Panu i Narodowi Polskiemu moje serdeczne powitania i najlepsze życzenia. Naród angielski, radując się z wami z tryumfem wolność i pamiętając dawniej chwały polskiej, wierzy we wspaniałą przyszłość waszego rycerskiego narodu w latach pokoju i postępu, które leżą przed nami.

Jerzy, Rex et Imperator.

Sejm Ustawodawczy uchwalił wniosek asygnowania 10 milionów koron dla uchodźców polskich w Galicji Wschodniej, Wołynia i Podola.

Pisma lwowskie zamieszczają korespondencje z frontu, świadczące, że zasługę nowych zwycięstw naszych w Galicji Wschodniej przypisać należy pułkom Wielkopolskim.

W Wiedniu w sali towarzystwa muzycznego odbyło się w tych dniach demonstracyjne zebranie żydowskie przeciwko pogromom (!) w Polsce. Starszy rabin dr. Chajes w przemówieniu zaznaczył, że między pogroma-

Wojna krzyżowa.

Jest to zwykłym objawem, iż patrząc z bliska na rzeczy, dostrzegamy szczegóły, nie obejmujemy natomiast wzrokiem ich całokształtu. Dotyczy to także wypadków dziejowych, które dopiero widziane z pewnej perspektywy, ukazują nam się we właściwym świetle, przyczem drobne — maleją i giną, a nam z oczy, istotnie wielkie — olbrzymieją jeszcze i okazują się dopiero w całym swym majestacie.

Zdaże nam się, iż do takich niedocenianych właściwie faktów należy także obecna wojna toczona przez Polskę z bolszewicką nawałą. Przeważnie zapatrują się na nią jako na sprawę ściśle polską, wrogowie zaś nasi gotowi nawet zarzucić nam z tego powodu zaborczość i dążenia imperialistyczne.

Niezawodnie ma Polska swe interesy i prawa narodowe, których broni i bronić będzie do ostatniej krwi kropli — nie jest to ani rzeczą drobną ani hańbiącą, z którą byśmy się kryć potrzebowali. Z drugiej strony jednak, walcząc wyłącznie we własnym interesie i dla własnej korzyści, niemielibyśmy prawa żądać uznania, sympatii i pomocy świata kulturalnego.

W danym wypadku jednak sprawa zgoła inaczej się przedstawia, gdyż osobisty nasz interes przedziwnie łączy się z ideą wyższą, ideą obrony Krzyża, obrony skarbów kultury zachodniej.

Tylko ci, co byli pod rządami bolszewickimi, co widzieli świątynie zamieniane na domy rozpusty, więzionych i rozstrzeliwanych kapłanów, prześladowanie wiary, jakiego nie było od pierwszych wieków chrześcijaństwa, a dalej barbarzyńskie niszczenie wszelkiego dorobku kulturalnego, wyznaczanie stróżów na kierowników uniwersytetów i złośliwe znęcanie się nad tem wszystkim, co dotąd ludzkość ceniła i czciła, tylko ci, co własnymi oczyma patrzyli na te wszystkie bezceństwa, są w stanie ocenić

Kupujmy Polską Pożyczkę Państwową.

KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO

z dn. 2 lipca.

FRONT GALICYJSKO-WOŁYŃSKI.

Na całym froncie pomyślnie dla nas walki na przedpolu osiągniętej linii. Na Wołyniu zwykła wymiana strzałów w rejonie Rafałówki.

FRONT POLESKI:

Ponowne ataki bolszewickie na całym froncie odparto. Na odcinku południowym kompanja 22 p. piechoty zajęła w kontrataku po zajętej walce na bagnety wieś Płotnica.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI.

Bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Haller, pułkownik.

POZNAŃ z dn. 2 b. m. (P. A. T.)—Komunikat głównego dowództwa:

FRONT PÓLNOCNY:

Pod Lipionką, Rudami i Jaktorowem ogień miotaczy min na nasze pozycje. Pod Wielową, Płonówkiem i Węglewem odparto zaczepki patroli niemieckich. Zresztą spokój.

FRONT ZACHODNI:

Okolice Zębówka i Pawłowic obrzucił nieprzyjaciel minami. Pod Kłonowem i Kąkolowem odparto patrole niemieckie.

FRONT POŁUDNIOWY:

Po dłuższej walce odparto atak niemiecki na Sowy. Pozycje nasze pod Krotoszynem oraz Mijomice, Ostrowiec i Kierzno ostrzeliwała silnie artylerja niemiecka. Pozatem bez zmiany.

Szef sztabu Wroczyński, generał podporucznik.

mi w Polsce a na Ukrainie jest różnica, albowiem na Ukrainie były one sporadyczne, a do pogromów w Polsce oficjalnie i nieoficjalnie wzywają rząd.

Posel ukraiński baron Wassilko witany owacyjnie, oświadczył, że Ukraińcy wszędzie tam, gdzie mają władzę, są szczerymi przyjaciółmi żydów. Zebranie uchwaliło tekst memoriału, który zostanie przesłany koalicji.

Zgromadzenie powyższe zostało rozwiązane z inicjatywy sjonistów krakowskich.

*

«Przybył do Wilna jeden z baronów, jako przedstawiciel landwery nadbałtyckiej. w celu zaznajomienia się z tutejszymi władzami. Miał on oświadczyć, że ta potężna organizacja widzi przyszłość ziem nadbałtyckich w oparciu o Polskę».

Donosi o tem «Kresowe Biuro Prasowe».

*

Wyjaśnia się, dlaczego Chiny nie podpisały traktatu pokojowego. Stało się to, jak oświadczyła delegacja chińska z powodu, że nie przyjęto do traktatu zastrzeżeń w sprawie klauzuli przenoszącej na Japonię prawa Niemiec do prowincji chińskiej Szantung.

*

Rada ministrów postanowiła przedłużyć na okres jednomiesięczny istniejący dotąd stan wyjątkowy w powiatach granicznych z Warszawą, a także na życzenie władz wojskowych w kilku powiatach zachodnich Kongresówki.

Prawa mniejszości narodowych.

Korespondent paryski «Gaz. War.» zamieścił przed kilku dniami w tej gazecie dość obszerny artykuł o tak zwanych prawach mniejszości narodowych. Pomieważ sprawa ta zarówno na konferencji pokojowej, jak i u nas w kraju ciągle jest aktualną, podajemy poniżej kilka uwag, cytaty i komentarze z artykułu korespondenta owej gazety.

Otóż, jak wiadomo, w Paryżu delegacje żydowskie rozmaitych państw utworzyły wspólny komitet, w celu uregulowania programu narodowościowego programu żydowskiego na wschodzie Europy przez odpowiednie ustawodawstwo międzynarodowe.

Między innymi w stosunku do Polski żydzi nacjonaliści domagali się uznania narodowości żydowskiej, przyznania jej autonomii w postaci organizacji gmin wyznaniowych, posiadających szeroki zakres w dziedzinie szkolnictwa, spraw społecznych i ekonomicznych i stworzenia reprezentacji żydów w Polsce w formie sejmiku żydowskiego. Art. 93 traktatu z Niemcami, zapowiadający opiekę międzynarodową nad mniejszościami w Polsce, dawał im pole do snucia w tym kierunku daleko posuniętych nadziei. Trudność polegała na tem, że wobec swoistości zagadnienia żydowskiego, odpowiednia konwencja wielkich mocarstw z Polską nie mogła się ograniczyć do ogólnych postanowień w sprawie praw mniejszości, lecz chcąc objąć protekcję nad żydami, musiała wymienić szczególne przywileje, które mają być przyznane ludności żydowskiej, a więc niejako przesądzić kwestję narodowości żydowskiej.

Odpowiedni projekt konwencji był trzykrotnie opracowywany. Złożony przez Delegację Polską memoriał, zawierający krytykę pierwotnej redakcji, odniósł swój skutek w dużej mierze, gdyż projekt uległ znacznym modyfikacjom. Przytem Rząd polski otrzymał zapewnienie, że wielkie mocarstwa nie zamierzają wcale ograniczać zwierzchnich praw Państwa Polskiego, lecz postąpiły według istniejącego oddawna zwyczaju nakładania państwu powstającym pewnych zobowiązań co do równopraw-

nia wszystkich obywateli, zobowiązań, które wobec utworzenia Ligi Narodów przybrały nową formę i że nie poddają bynajmniej w wątpliwość zasad liberalnych, które stosuje i stosować będzie Państwo Polskie względem swych obywateli. Analogiczne zobowiązania przyjął mają inne państwa: Czechy, Jugosławja, Rumunja.

Treść tej projektowanej konwencji między Polską a ententą jest następująca:

Pierwsze artykuły zawierają ogólne postanowienia o równoprawności wszystkich obywateli polskich bez różnicy pochodzenia, narodowości, języka, rasy lub wyznania i wolności religijnej. Różnice wyznaniowe nie mogą stać na przeszkodzie korzystaniu z praw politycznych i cywilnych, dopuszczaniu do urzędów i odszaczeń, wykonywaniu różnych zawodów i przemysłów. Zapewniona będzie swoboda używania przez obywateli polskich wszelkich języków w stosunkach prywatnych i handlowych, w sprawach religijnych, w prasie, w publikacjach i na zgromadzeniach publicznych. Co do sądów, to Państwo Polskie, wprowadzając język urzędowy, winno zapewnić «racjonalne» prawa posługiwania się ustale lub na piśmie innymi językami, niż polski. Mniejszości wyznaniowe i językowe będą miały prawo zakładania i kierowania z własnych funduszy instytucjami dobroczynnymi, religijnymi i społecznymi, szkołami i innymi zakładami wychowawczymi z prawem swobodnego używania w tych instytucjach swojego języka i wykonywania czynności religijnych.

Prócz tego konwencja reguluje sprawę obywatelstwa polskiego, przyznając je wszystkim poddanym niemieckim, austriackim, węgierskim i rosyjskim, którzy stale mieszkali na ziemiach, należących do Polski w chwili wejścia w życie niniejszego traktatu (pierwotnie projektowano nadanie obywatelstwa polskiego wszystkim, mieszkającym w Polsce w dniu wybuchu wojny, czyli wszystkim urzędnikom Rosjanom i Niemcom), o ile traktaty nie postanowią inaczej. Ostatnie zastrzeżenie dotyczy Niemców, osiedlonych na ziemiach zaboru pruskiego po r. 1918, którzy uzyskują obywatelstwo polskie tylko na podstawie specjalnego upoważnienia rządu polskiego. Osoby, liczące powyżej 18 lat, będą miały wszelkie prawo wybrać sobie inne obywatelstwo i będą wówczas musiały przedstawić się do odnośnego państwa. Osoby, urodzone z rodziców, mieszkających stale w Polsce, chociażby przebywały poza jej granicami, w chwili wejścia w życie tego traktatu, zyskują obywatelstwo polskie, lecz w ciągu dwóch lat mogą oświadczyć, że się go zrzekają. Takie obywatelstwo uzyskują urodzeni w Polsce, którzy nie mogą się wykazać innym obywatelstwem.

Powyzsze ogólne przepisy, dotyczące wszelkich mniejszości, będą uznane za prawa zasadnicze i wszelkie sprzeczne z nimi prawa, dekryty i czynności urzędowe będą nieważne. Następne przepisy, dotyczące ustroju szkolnictwa i specjalnie żydów, wbrew pierwotnym projektom, nie mają być uznane za część zasadniczych ustaw konstytucyjnych.

Zasnąć należy, iż wszystkie wyszczególnione powyżej prawa i przepisy o mniejszościach narodowych mają mieć charakter zobowiązań międzynarodowych i podlegać będą gwarancji Związku Narodów.

O ustępstwach poczynionych Niemcom kosztem Polski.

Omawiając zmiany w traktacie pokojowym, dokonane na żądanie Anglii na naszą niekorzyść, (obszary granicy zachodniej, plebiscyt na Śląsku Górnym, klauzule, dotyczące praw mniejszości narodowych) «Gazeta Warszawska» pisze:

«Ustępstwa na rzecz Niemców, porobiłone pod naciskiem Lloyd George'a, były zupełnie bezcelowe i niepotrzebne. Niemców nie zadowoliły one bynajmniej, jak to widzimy z ich ostatecznej odpowiedzi, w której wszelkie zmiany na swoją korzyść pominięły pogardliwym milczeniem. Nam natomiast wyrządziły krzywdę, zarówno materialną, jak i moralną, która będzie głęboko odczuta zwłaszcza przez ludność Górnego Śląska, zmuszoną do składania dowodów swej polskości, której nie zaprzeczają nawet urzędowe źródła niemieckie».

Traktat został podpisany przez obie strony walczące, między innymi figurują na nim podpisy i naszych delegatów, bezcelowem więc byłoby dopominanie się o zmianę tego, co już żadnym zmianom ulegać nie może.

Sejm nasz winien w możliwie najkrótszym czasie ratyfikować traktat, aby nie spóźnić wycowania się wojsk i władz niemieckich z przyznanych nam terytoriów, co uzależnione jest od terminu ratyfikacji.

W każdym razie jednak w owym akcie ratyfikacji naród polski winien zamieścić protest teoretyczny przeciwko wszystkim punktom, naruszającym nasze prawa narodowe, a mianowicie przeciwko plebiscytowi na Górnym Śląsku, Warmii i Mazurach Pruskich, przeciwko pozbawieniu Polski praw suwerennych nad Gdańskiem, oraz przeciwko wszelkim klauzulom, dotyczącym praw tak zwanych mniejszości narodowych, które to klauzule nie dadzą się w żaden sposób pogodzić z suwerennością Państwa Polskiego i z naszą godnością narodową».

Co pisze Maksymilian Harden o warunkach pokoju.

Znany wróg Polaków M. Harden, redaktor tygodnika niemieckiego «Zukunft» tak się odzywa o wrzaskach, podnoszonych przez Prusaków z powodu ostracyzmu warunków pokojowych.

«Politycy i dzienniki niemieckie sądzą, jak się zdaje, że świat zawali się z oburzenia na tak srogie warunki. Ale ci sami ludzie uważają, że było zupełnie w zgodzie z porządkiem świata, naznaczonym przez opatrzność, jeżeli arrogacja podoficerów pruskich przez lat sto trzydzieści dyktowała prawa Polakom na ziemi polskiej. Półtora miliona Niemców zafiancowanych na terytorium ukrańskim Polsce przez ich przodków, ma w przyszłości żyć pod rządem polskim i pod kontrolą Ligi Narodów. Politycy niemieccy z całym wysiłkiem kłamstwa utrzymują, że jest to zbrodnia przeciw geniuszowi ludzkości».

Notujemy głos ten dla tego, iż stwierdza on słuszność sprawy naszej do tego stopnia, iż nawet nasi rzetelni wrogowie muszą ją uznać.

Robotnicy potępiają strajk w fabrykach amunicji.

«Gazeta Poranna 2 Grosze» komunikuje, iż oddział Wolski Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich w Warszawie na zebraniu w dniu 29-go czerwca jednogłośnie uchwalił:

1) Wnieść ostry protest przeciw strajkowi w fabrykach państwowych amunicji, piętnując go, jako zdradę Ojczyzny i skazywanie na wytopienie żołnierza polskiego na zachodnim i wschodnim froncie przez bolszewizm i krzyżactwo. 2) Ponieważ strajk wywołany został nie z chęci polepszenia doli robotniczej, lecz na skutek przekupnej agitacji, a proponowane komitety robotnicze mają na celu całkowite zdeorganizowanie przemysłu wojennego oraz niepodzielne oddanie fabryk pod władzę komunistów, prosimy usilnie Rząd, aby środkami stanowczymi położył ostateczny koniec tym zakusom. 3) Wobec tego, że wielu

robotników poznaje oficerów niemieckich, kręcących się w przebraaniu cywilnym po Warszawie i po prowincji, domagamy się dla utrzymania pokoju i ładn jaknajszybszego ich ujęcia i uniemożliwienia.

Głosy Ziemi Synów.

Do Wysokiego Sejmu w Warszawie.

My, mieszkańcy wsi Zabłocie i zaścianków Rejstaniszki, Klonówka, Górne Bondary, Orlina, Wirszulepka gminy Rzeszańskiej powiatu Wileńskiego prosimy o przyłączenie nas do Królestwa Polskiego, gdyż jesteśmy Polakami, modlimy się i rozmawiamy w domu po polsku i chcemy należeć do Polski, a nie do Litwy i prosimy o powołanie z naszego powiatu posłów do Sejmu Polskiego w Warszawie.

(Podpisów 84).

Do Wysokiego Sejmu w Warszawie.

Słyszeliśmy, że każdy naród ma stanowić o sobie. Oświadczamy zatem, że jesteśmy częścią Narodu Polskiego, uważamy za naszą stolicę Warszawę i żądamy przyłączenia naszego kraju do Polski na wieczne czasy. Nie chcemy znać już więcej ani moskiewskiego, ani niemieckiego panowania, ani żadnego innego. Tu była Polska i nic już nas więcej od Polski nie oderwie. Niech żyje jeden tylko Sejm Polski w Warszawie. Prosimy o rozpisanie wyborów do Sejmu i z naszego powiatu.

Mieszkańcy wsi fabrycznej Nowe Werki, Kremple i Owizeni.

(Podpisów 248).

Też te treści, oświadczenie złożyli mieszkańcy wsi Zaprudz.

(Podpisów 48).

Podobnej treści podanie złożyli mieszkańcy wsi Barani.

(Podpisów 87).

Identycznej treści adres złożyli mieszkańcy wsi Żwirble, powiatu Wileńskiego.

(Podpisów 156).

Do Pana Naczelnika 1-go rewiru powiatu Święciańskiego.

Załączamy przy niniejszym podpisu mieszkańców m. Łyntupy, oraz wsi, zaścianków i majątków parafii Łyntupskiej, chcących być przyłączonymi do Polski.

Ogółem podpisało osób 2258.

Do Narodu Polskiego.

W chwili przełomowej, kiedy narody walczą o wolność swoją, kiedy zachłanność nieprzyjaciół naszej wiary i języka zwróciła się przeciwko nam i chcą nam zabrać dziedzictwo ojców i dziadów naszych, my, niżej podpisani wyciągamy do Ciebie Polsko ręce i wzywamy Cię na ratunek bratniego narodu».

Nie jesteśmy Litwinami, mało z nas zna ich język i nic nas wspólnego z nimi nie łączy. Z Wami bracia Polacy chcemy żyć, z Wami walczyć, z Wami polaczyć się na dole i nie-dole, dla szczęścia naszego i dzieci naszych. Co przed laty rozłączył Moskal, Ty złącz z powrotem, abysmy wspólnie tworzyli jedną wielką niepodzielną Polskę. Burmistrz m. Łyntupy.

(Podpisów 2148).

Ludność wsi Bojary i Zadworanicy prosi o przyłączenie do Polski.

(Podpisów 195).

Słów kilka o zdrowotności m. Wilna.

Zdrowotność, dobrobyt oraz poziom kultury każdego miasta znajduje się zawsze w ścisłej łączności z jego stanem sanitarnym. Pod tym względem Wilno zajmuje jedno z miejsc ostatnich. Czy można sobie wyobrazić np. rzecz tego rodzaju:

Od paru tygodni formalnie o pewnych godzinach spuszcza się ryśtokami kał, zatrutowane powietrze w śródmieściu. Mający zwykły ludzki nos przechodzący dostał wymiotów, śpiesznie mijając ulice Niemiecką, Dominikańską lub S-to Jafińską. Gdyby komu przyszedł do głowy piekielny zamiar wytrącać ludność, nie odpowiedniejszego by nie wykombinował. W mieście szerzy się straszliwie w dalszym ciągu tyfus ziemisty, wypadki zasłabnięcia na ospę coraz częstsze, lada dzień może się zjawić cholera, a muchy z nastaniem letnich upałów roznoszą epidemie po wszystkich zakątkach, nie szczędząc ni zamkniętych, ni przymierających z głodu, zwykłych śmiertelników i członków zarządu miejskiego.

Ciężkimi warunkami, na karb których zwykle się zwała każde niedołęstwo, niechlujstwa tego wytłómaczyć się nie da.

Czem gorsze są warunki odżywiania, tem podatniejszy jest ludzki organizm na wszelkie epidemie, tem więcej należy dbać o podniesienie stanu sanitarnego miasta, tem bardziej mając na względzie skupienie znaczne wojska naszego w Wilnie.

Stan ciężki przeżywają obecnie Niemcy, jeszcze w cięższych warunkach niż Niemcy znalazło się społeczeństwo francuskie, zdiesiątkowane przez wojnę i ekonomicznie zrujnowane. A przecie nic podobnego tam się nie zobaczy. Zresztą nie szukając tak daleko wystarczy jadać do Warszawy po drodze wstąpić chociażby do małego miasteczka Wołkowyska. Wilnianin zostaje przyjemnie zdziwiony, widząc nadzwyczajną czystość i świetny stan sanitarny, do którego doprowadziły tamtejsze władze miejskie.

Niechlujstwa tego nie można wytłómaczyć ani droższymi ani brakiem koni. Bo gdzie dziś szukać taniej robocizny lub obfitości koni. Zresztą konie niepotrzebne są do poprawiania braków i chodników, które zwłaszcza na niektórych ulicach, jak Zawalna, S to Jafińska i inne są wprost niemożliwe.

Czy to takie kosztowne lub niemożliwe do wykonania?

Roboty te dalyby pewien zarobek ludziskom, a napewno nie zrujnowałyby śródmiejskich kamieniczników.

Za czasów bolszewickich można było jeszcze tłómaczyć się brakiem dochodów. Nie jeden wtedy właściciel domu umierał z głodu. Bolszewikom chodziło o zrujnowanie klasy posiadającej, więc i kamieniczników. Nie dbali oni o to, że nie było środków na podtrzymanie czystości i na remont domów, niezbędny, aby niedopaści domów do ruiny i spadku. Sądził oni zapewne, że proletarij przywyczał jest do brudów, a klasę posiadającą, inteligencję należy «demokratyzować» i zmusić do przystosowania się do ogólnych warunków.

Teraz jednak zasady te i pojęcia nikogo nie obowiązują. Życie nasogół zdrożało, więc też oczywiście muszą podrożeć i mieszkańia; właściciele domów nie mogą się tłómaczyć ogromną droższymi oczyszczenia uprząstów, remonta domów i t. p.

Rzecz oczywista, że mieszkańie z 5 pokoi w śródmieściu ze wszystkimi wygodami nie może dziś kosztować 600 rubli dzisiejszych, kiedy przed wojną kosztowało ono 600 rb. złotem. Dziś zwykle spodnie kosztują 600 rb. Zresztą jeżeli dziś mieszkańia podrożają dwukrotnie lub trzykrotnie w śródmieściu nie zubożeje od tego ludność niezamożna, wpłynie to tylko na uregulowanie gęstości zaludnienia miast. W śródmieściu pozostaną ludzie ze zwiększonym zarobkiem, którzy muszą wynajmować mieszkania w centrum, jak kupiectwo i rzemieślnicy, inni przenoszą się do dalszych dzielnic, dziś świecących pustkami.

Należy zmusić właścicieli domów wziąć się do czyszczenia i do remontu domów, kiedy jeszcze nie jest późno i do jesieni można coś zrobić.

A w gospodarce miejskiej nie należy oczekiwać polepszenia warunków, z zewnątrz lecz zespółić wszystkie siły w kierunku ratowania obecnej sytuacji w myśl zasady esami sobie. Jaks.

TELEGRAMY.

Naczelnik państwa do króla angielskiego.

WARSZAWA, 2 lipca. W odpowiedzi na depezę króla angielskiego, naczelnik państwa wystosował depezę następującą:

Jego Królewska Mość w Londynie.

Głęboko poruszony szlachetnymi słowami, które nasunęły Waszej Królewskiej Mości przyjaźń i sprawiedliwość, proszę Go we własnym imieniu i w imieniu całego narodu polskiego o przyjęcie wyrazów szczerzej podzięk. Pokój wersalski, stwierdzający tryumf sprzymierzonego oręcia, jest także nowym krokiem ku ostatecznemu wyzwoleniu i odbudowie naszej ojczyzny. Świadoma prawych pobudek, które skłoniły Wielką Brytanię do wzięcia udziału w boju o wolność i niepodległość ludów, Polska raduje się z aktu, pełnego pożytku i chwały, który uwięczył wysiłki bohaterkie jej wysokiej aliantki. Pochłonięta jeszcze przez twardą walkę, do której zmusza ją obowiązek na wschodzie, Polska podejmuje na nowo zadanie, które spełniała przez wieki dla dobra i pokoju Europy. W tej chwili nroczystej niech mi wolno będzie wyrazić Waszej Królewskiej Mości mocną moją nadzieję, iż wzrastająca świadomość wspólnych ideałów i korzyści zbliży i złączy coraz ściślej Polskę odbudowaną i mocarstwo wielkobrytańskie.

Podpisano: Piłsudski.

Rozkaz naczelnego wodza.

LWÓW 2 go lipca. (P. A. T.) — Naczelnny wódz wojska polskiego wydał następujący rozkaz: Rozproszone z konieczności po całym świecie usiłowania Polski do wytworzenia podczas wielkiej wojny światowej siły zbrojnej ojczyzny, złączyły się z biegiem czasu w jeden organizm i jedną wolą kierowany. Ostatnimi członkami naszej żołnierskiej rodziny są świeżo przybyłe do ziemi ojczyzny wojska, sformowane w gościnnej Francji. Dzięki zwycięstwu państw sprzymierzonych wraca do kraju nasz — jak ongi — żołnierz wieczny tułacz o żelaznym kij, lecz jak dobrze wykwapowany towarzysz broni, gotów stanąć do wspólnej wojskowej pracy. Po zakończeniu pertraktacji wojsko to wchodzi do grona ogólnej armii polskiej poddane prawom ojczystem narówni z tymi, których szczęśliwy los wczesniej już postawił na granicach ojczyzny z bronią w ręku. Dzieło zjednoczenia wojska polskiego jest w ten sposób zakończony. W tej radośnej chwili dziękuję w imieniu ojczyzny wszystkim, którzy podczas tej wojny w różnych warunkach i ciężkim trudzie wykwalifkowali miecz polski na wszystkich niemal krańcach świata. Zwracam przytem raz jeszcze waszą, żołnierze, uwagę na konieczność wspólnym usiłowaniem zatarcia różnic, powstałych wskutek tworzenia wojskowych formacji w odmiennych warunkach i wzorujących się na różnych przykładach. Rozkaz ten przeczytać przed frontem kompanji, szwadronów, baterji i szwadronów.

Józef Piłsudski.

Rozkaz generała Hallera.

KRAKÓW. (P. A. T.) — General Haller wydał dnia 1-go lipca, jako w rocznicę Unji lubelskiej następujący rozkaz dzienny: Żołnierze! W przedsiwym i dziejowym momencie odrodzenia się naszej ojczyzny świętujemy uroczystość jedynej w historii ludzkości

akt swobodnego zrzeczenia się sąsiednich pobratymczych narodów. Unja lubelska, zawarta 1-go lipca 1569 roku przez ostatniego z Jagiellonów Zygmunta Augusta, połączyła Litwę i Polskę w jeden organizm państwowy, nadając tak Litwie jak i Polsce równe prawa obywatelskie, podyktowane wzajemną miłością, zrodzoną w krwawych obopólnych odwiecznych zapasach z krzyżactwem. Dziś stojąc z bronią w ręku w Wilnie u stóp Ostrobramskiej Bogarodzicy żołnierz polski broni zagwarantowanych 350 lat temu praw i wolności Litwy, uśmiechniętej pożąga i jadem bolszewickim, oczekując rychłego powrotu pobratymców na ojczyznę łono. Żołnierze! Niech to dziedzictwo Jagiellonów: miłość i poszanowanie praw dla każdego obywatela Rzeczypospolitej Polskiej bez różnicy wyznania i narodowości będzie nadal drogowskazem dla waszego postępowania i współżycia z wszystkimi obywatelami nowopowstałej ojczyzny.

Podpisano: Haller.

Sprawa plebiscytu na Górnym Śląsku.

NAUEN 1.VII (PAT). Podano do wiadomości zarządzenia, jakie mają być poczynione, w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Według tych informacji, najpóźniej w dwa tygodnie po wejściu w życie układu pokojowego wojska i władze, które obecnie zajmują obszar, poddany plebiscytowi, mają go opuścić. Wszystkie rady robotnicze i żołnierskie mają być rozwiązane. Wszelkie organizacje wojskowe i półwojskowe, jak niemniej straż obywatelskie, mają natychmiast przestać istnieć. Komisja złożona z 4-ch członków, mianowanych przez Stany Zjednoczone, Francję, Anglię i Włochy, obejmie władzę na tym obszarze z wszelkimi pełnomocnictwami administracji niemieckiej, czy pruskiej, z wyjątkiem prawodawstwa i podatków.

Komisja ta ma prawo ustalić swoją kompetencję oraz wydawać rozkazy, a powinna ona natychmiast przystąpić do mianowania nowych władz miejscowych. Następnie powinna poczynić wszelkie kroki, zmierzające do bezstronnego plebiscytu. Termin plebiscytu będzie ustalony przez główne mocarstwa sprzymierzone i zjednoczone w czasie od 6 do 18 miesięcy po przybyciu na miejsce komisji. Wynik plebiscytu będzie podany do wiadomości głównych państw równocześnie z projektem uregulowania nowej granicy. Przytem ma być uwzględniony nie tylko wynik plebiscytu, lecz także sytuacja geograficzna i gospodarcza kraju. Koszty wojsk okupacyjnych i pobytu komisji będą pokryte ze źródeł miejscowych.

Odwrót Ukraińców.

LWÓW, 1.VII. Według zupełnie pewnych wiadomości, jakie tutaj u stawicznie nadchodzą, bolszewicko-ukraińskimi oddziałami, uciekającymi przed naszą armją ovladnęła zupełnie panika. Ukraińcy uciekają zupełnie, jak w czasie ostatniego pogromu. W odwrocie ukraińcy wszystko palą i niszczą, nie pozostawiając literalnie kamienia na kamieniu. W pewnej wsi polskiej uciekające watahy ukraińskie dokonały tak strasznego zniszczenia, że pozostał tylko jeden żelazny krzyż.

Intrygi niemieckie.

GDĄŃSK. 2 lipca (PAT.) Aby zaleczyć ludność niemiecką na obszarach, przyznanych Polsce, do ręków polskich, tutejsza prasa niemiecka usiłuje wykazać, że Polska przejąć będzie musiała odpowiednią część długów niemieckich wziętych za uzyskane prowincje.

Wedle wiarogodnych wiadomości — pisał te dniem — rząd francuski zażądał od Polski, aby objęła 25 mi-

liardów franków francuskich kosztów wojennych. Ponadto będzie musiała Polska przejąć także znaczną część długów rosyjskich, mniej więcej około 11 miliardów rubli. Do tego doliczyć należy olbrzymie koszty wojenne, wywołane wojną prowadzoną obecnie przez Polskę.

Osobliwy pretendent do korony.

MORAWSKA OSTRAWA. (PAT.) Czeskie biuro donosi z Bukaresztu: «Dacia» dowiaduje się z Czerniowies, że po uwieszeniu Wasyla Habsburga władze rumuńskie wpadły na ślad szeroko rozgałęzionego spisku przeciw dynastji rumuńskiej.

Na Bukowinie aresztowano wiele osób wmieszanych w tę sprawę. Wasyl Habsburg opracował plan obwołania niezawisłej Bukowiny pod swym berłem. Władze rumuńskie postanowiły wystąpić przeciw Wasylowi z całą surowością prawa.

Zaoletrzewienie niemieckie

Do jakiego stopnia doszła nienawiść Grenzschtzu względem Polski niechaj posłuży fakt poniższy. Oto dwa oddziały tej bandy, jak donosi «Gaz. Kal.», w jednym z punktów pogranicznych, biorąc się wzajem za oddziały wojska polskiego, w zaślepieniu, stoczyły formalną bitwę. Aczkolwiek była to 10 rano (w z. sobotę) zbiry pruskie poczęły się ostrzeliwać z karabinów, przyczem znajdującą się w pobliżu artylerja niemiecka wzięła udział w tej walce. Artylerja strzelała granatami, znosząc jeden z oddziałów niemal do szczętnie.

Dopiero po tym fakcie przeciwny oddział «Grenzschtzu» stwierdził pomyłkę.

Zatarta bitwa między zacięzionymi Niemcami trwała przeszło 3 godziny.

ODEZWA Komitetu obchodu 350 rocznicy Unji.

Komitet obchodu rocznicy Unji, wzywa i uprasza wszystkich właścicieli domów, mieszkań i sklepów, zwłaszcza zaś na ulicy S-to Jerskiej, od placu Łukiskiego do placu Katedralnego, kędy postawać się będzie pochód, o jaknajwspanialsze przybranie okien i balkonów w celu godnego uczczenia wielkiej rocznicy.

Przedstawiciele wszystkich związków, chcących wziąć udział w obchodzie, są proszeni o przygotowanie wieńców i o zgłaszanie się dziś od 4-tej na Wileńską 26 do lokalu, Koła Polek dla otrzymania numerów porządkowych miejsca które mają zająć.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Antoniego.
Jutra: Izajaszka Pr.
Pojutrze: Cyryla i Metod.
Wschód słońca — o g. 3 m. 28
Zachód słońca — o g. 8 m. 28.

WIADOMOŚCI KOŚCIELNE.

— **Odwołanie pielgrzymek do Kalwarii.** Z przyczyny obchodu Unji Lubelskiej, pielgrzymki do Kalwarii z kościołów po Bernardyńskiego i Sw. Jakóba są odłożone na następną niedzielę 13 b. m.

Z WILNA.

— **Program obchodu 350-tej rocznicy Unji Lubelskiej.** W niedzielę, o godz. 10 rano ma się polowa na placu Łukiskim z udziałem wojsk polskich; po mszy św. pochód pod kaplicą Sw.

Kasimiera i złożenie tam wieców. Krótkie przemówienie na miejscu. O godz. 4-ej po poł. w salach: miejskiej (ul. Ostrobramska 10), Związków Zawodowych (przy ul. Sw. Józefa 21) b. klubu kolejowego (Wronia) 5 odczyty prelegentów przez Komitet wydelegowanych. Wstęp bezpłatny. Jak najliczniejszy udział pożądanym. Wieczorem w teatrach ludowych i Lutni projektowane są widowiska nrozmalowane deklamacją okolicznościową, muzyka, gra i t. p.

— Członkowie II-go Polsk. Zw. Nauczycielstwa Ludowego na Litwie proszeni są o zbranie się na placu przed kościołem św. Jerzego, w niedzielę dnia 6 bm. o godz. 9 i pół rano (punktualnie) dla przyjęcia udziału w uroczystej Mszy polowej i pochodzie ku uczczeniu 350-tej rocznicy Unji Lubelskiej.

— Emisja asygnat. W wykonaniu dekretu i uchwały Rady Ministrów z dnia 3 listopada 1918 roku Ministerstwo Skarbu ogłasza niniejszym emisję krótkoterminowych zobowiązań skarbowych (asygnat) 1918 r. na warunkach następujących:

1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty) 1918 r. zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami. 2) Ministerstwo Skarbu wypuszcza wspomniane asygnaty w odciinkach po 100, 500, 1000, 5000, 10000 marek polskich, koron w walucie austriackiej lub rubli. 3) Asygnaty będą oprocentowane 5 proc. rocznie, przycem procent będzie wypłacony nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedanej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia. 4) W dniu 1 listopada 1919 roku Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej podług kursu, który obowiązować będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.

Zapisy na wspomniane asygnaty przyjmuje Urząd pocztowy w Wilnie.

— Delegacja wileńska z tamtej strony frontu. Od włości ziem Wileńskiej, pow. Wilejskiego, gminy Krajskiej, parafii Olkowickiej, którzy przedostali się do nas z tamtej strony frontu w celu wstąpienia do wojska polskiego i gromienia wrogów — otrzymaliśmy adres ich do Sejmu w Warszawie. Włościście ci, zarówno w swoim imieniu jak i — całej parafii proszą Sejm o pomoc i ratunek dla tamtejszej ludności polskiej, skazanej przez bolszewików na zagładę, oświadczając, iż najgorętszym ich pragnieniem jest być przyłączonymi do Polski bez żadnych zastrzeżeń po wsze czasy; proszą również po uprzednim uwolnieniu ich ziem od jarzma bolszewickiego o natychmiastowe zarządzenie tam wyborów do Sejmu.

Ze względu na represje, jakie mogłyby spotkać rodziny owych włościście ze strony władz sowieckich, nazwisk ich w prasie nie ujawniamy.

— «Solne numery Polonii». Z obrysami ręcznie malowanego plakatu, zawieszono u wejścia do kinematografu «Helios», dowiadujemy się, że od d. 5 lipca ma tu produkować publicznie swe talenty trupa «Polonia», która pośród licznych strakcji zapowiada również «Solne N.N.». Nie wiemy, co mają właściwie znaczyć te «solne numery» i czy mają one coś wspólnego ze słonem cenami miejsc, natomiast z wystawionych w cukierniach ogłoszeń na tle barw polskich dowiadujemy się, że będą to «Występy polskich artystów i balet z udziałem ulubieńców Wileńskich dnetu Denisa», w innym zaś miejscu wystawiona fotografia p. Zaleskiej zaopatrzona została w informację, że jest to «Balet. war. teatrów». To wystarczy. Z powyższego łatwo się już domyśleć, że «solne numery» wraz z ulubieńcami Wileńskimi dnetu Denisa pragną złapać publiczność polską na «patriotyczną nazwę, barwy narodowe i «solne numery», nie wiedząc widocznie, że od pewnego czasu sól kuchenna w Wilnie już znacznie staniała, zaś tego rodzaju

«numery» razem z bolszewikami uciekły, gdzie pleprz rośnie.

— Jeszcze napisy niemieckie. Tow. właścicieli domów przy ul. Wileńskiej, chociaż już odbyło parę walnych zebrań, wciąż jeszcze nie może się zdobyć na usunięcie ze swego trójjęzycznego szyldu napisu niemieckiego. Czyżby to było w związku z jednostką monetarną, za którą większość członków towarzystwa uznawała niemieckie Ost-ruble i po wejściu wojsk polskich do Wilna podwoiła swym lokatorom komorne w markach polskich?

Zresztą sumu cniuel — Zarząd miejski do dnia dzisiejszego, np. jeszcze nie zauważył napisów na gmachach własnych: «Dominikaner str.»

— Zebranie kuratorów i kuratorek II-go okręgu. Dziś, 5-go lipca o godz. 7 po poł. odbędzie się zebranie pp. kuratorów i kuratorek II-go Okręgu w sali Ostrobramskiego Koła Chrześ.-Demokratycznego przy ul. Ostrobramskiej № 19. Ze względu na to, iż będą omawiane sprawy aktualne, uprasza się o przybycie osób, któreby zechciały objąć urząd kuratora lub Kuratorki w pomienionym Okręgu.

— Kursy Sióstr Miłosierdzia. Zarząd prosi słuchaczkę III Grupy o przybycie do sali wykładowej (Wileńska 10) po odbiór patentów w niedzielę 6-go b. m. o godzinie 4-ej po południu.

— Z Ligi robotniczej. W sobotę dnia 5 lipca o godz. 6-ej po poł. w sali teatralnej Ligi Robotniczej (Kazimierzowski 7) odbędzie się zebranie członków delegatów dla rozstrzygnięcia bardzo poważnych kwestji; wejście za legitymacjami.

— Stypendjum imienia pułkownika Władysława Beliny - Prażmowskiego. Z upoważnienia pułkownika Beliny — Prażmowskiego, podjęto do wiadomości ogółu warunki korzystania z nowo powstałego stypendjum imienia pułkownika Beliny Prażmowskiego przy wznawionym Uniwersytecie Wileńskim.

Pierwszeństwo mają studenci, należący do rodziny chrześcijańskiej

polaków tak wojskowych jak i cywilnych, którzy zgineli lub uciekli przy zdobyciu Wilna na Wielkanoc 1919 roku.

W razie, gdyby odpowiednich kandydatów nie było, senat akademicki ma prawo udzielić tego stypendjum innym studentom, na to zasługującym, byleby tylko byli chrześcijanami, polacy.

W zależności od sumy zebranej, ma być stworzone jedno albo dwa stypendja na tych samych warunkach.

Bolesław Skirmant.

— Koncert muzyki polskiej — na wojsko polskie. Jutro, w niedzielę, w sali «Lutnia», odbędzie się wieczór muzyki polskiej, z którego trzecią część zysku organizatorzy przeznaczają na wojsko polskie.

Wykonawcami tego interesującego koncertu będą: znana skrzypaczka p. W. Bohuszewiczówna, utalentowana pianistka p. H. Szymo-Kulicka.

Nadto wielką atrakcją wieczoru będzie śpiew p. A. Urbanowiczowej, oraz artyści ojerowego scen warszawskiej i lwowskiej p. K. Świeżego - Władysława, — Akompanjament — prof. M. Mikłaszewskiego.

Program koncertu składa się z następujących utworów: Sonata op. 13, J. Paderewskiego, nokturnów fis moll i d-dur — L. Różyckiego, Alla Crevienne — R. Statkowskiego, Poloneza D-dur — H. Wieniawskiego. Poza tem wykonane zostaną pieśni: Moniuski, Rutkowskiego i Burwina. Koncert rozpocznie wspaniała sonata Paderewskiego. Publiczność proszona jest o nieopóźnianie się, ponieważ drzwi do sali podczas wykonania poszczególnych numerów będą zamknięte.

Początek o g. 8 m. 30 w.

Kasa czynna jest 11—1 i 5—7 g. wiecz.

— Teatr ludowy. Dzisiejszy program w Teatrze Ludowym jest wielce zajmujący. Odegrany zostanie obrazek dramatyczny Bolesławicza p. t. «Dobrodziej» i komedjka J. A. W. Fredry «Kalosze»

Dwie te tak niepodobne do siebie treści — aktówceki, dadzą niewątpliwie publiczności Wileńskiej sposobność do milej rozrywki. Bilety nabywać można w kasie «Teatru Ludowego» na Łukiszkach od 10 rano.

Kino-kabaret "Helios" **DZIŚ!!!**
"Serce szlachejki",
wspaniały obraz w 5-ciu częściach z udziałem słynnej amerykańskiej artystki
Mady Christians.

2) Pierwsze występy trupy «POLONIA», zespół baletowy z udziałem 10 osób, pod kierunkiem baletmistrza **Władysława Denisa**. Corp-de-ballet—zespół chóralny, śpiewy solowe, atrakcje. Występy prymabaleriny warszawskich teatrów, p. Zaleskiej. Występy Lili-Meri (tańce wschodnie). Duet ulubieńców publiczności W. i L. Denisa.
3) **«W PROMIENIACH SŁAWY»**, intermedjum z udziałem chóru baletu i solistów. Na zakończenie Apoteoza. Kierownik artystyczny W. Denis.
Początek w dni powszednie o godz. 5 1/2 i 8 wieczorem. Ceny miejsc stałe. W soboty i niedziele przedstawienie od godz. 3 1/2. do 5 1/2 ceny miejsc zmniejszone. Pomimo wielkiego kosztu i nakładu, jakie administracja ponosi na tak nrozmalony program, ceny wieczorowe pozostają dotychczasowe—bez powiększenia.

OBWIESZCZENIE

Zarząd Dóbr Państwa przy Generalnym Komisarzu Cywilnym Ziemi Wschodnich niniejszem podaje do wiadomości wszystkich osób zainteresowanych spławem materiałów leśnych (pojedynczemi sztukami lub w tratwach) w dorzeczu rzeki Wilji w okresie tegorocznej żeglugi, że obowiązane są do 15-go lipca r. b. zgłosić się do Zarządu Dóbr Państwa (Wielka Pohulanka 24) i złożyć następujące dane:

- 1) skąd pochodzą przeznaczone do spławu materiały leśne, gdzie wyrabane, od kogo nabyte i jakie dowody własności ma na te materiały spławiający;
- 2) jakie mianowicie materiały (kłose, wilniki, sześciorki, podkłady, opałowe lub budowlane) i w jakiej w przybliżeniu ilości mają być spławione;
- 3) do brzegów jakiej rzeki ma być wywieziony materiał — z dokładnym wymienieniem nazwy miejsca składu na brzegu;
- 4) jak ma być wykonany spław: pojedynczemi sztukami, czy w tratwach.

Po otrzymaniu tych wszystkich danych Zarząd Dóbr Państwa wyda odpowiednie zezwolenie na spław.

Osoby, które do 15 lipca nie przedstawia wyżej wymienionych danych, nie mają prawa spławiać drzewa, a nie stosujący się do tego rozporządzenia, będą pociągnięci do odpowiedzialności, spławione zaś materiały zostaną skonfiskowane.

Komisarz Okręgu Wileńskiego **K. Niedziałkowski**,
Naczelnik Zarządu Dóbr Państwa **B. Świętorzecki**,
Za zgodność
Naczelnik Kancelarii **J. Solimani**.

OGŁOSZENIE.

Komisat Obrony Kresów ogłasza, że realizacja na czerwiec kart żywnościowych ze sklepu № 20, dla urzędników (Plac Katedralny, ulica Sw. Magdaleny № 2) przedłużoną została do dnia 31-go lipca r. b. Sprzedaż tłuszczów i wędlin przedłużona tylko do 15-go lipca r. b.

Do Stowarzyszenia Spożywczego, posiadającego sklepów w Wilnie, poszukiwani są kandydaci na członków Zarządu, jako odpowiedzialni kierownicy. Oferty składać osobicie: ul. Orzeszkowej № 3, m. 13, dniach 7, 8 i 9 bm., od g. 6 do 7 wiecz.

Dr. Wacław Makarewicz

choroby: weneryczne, syfilis «606» i «914», skórne i moczopłciowe. Przyjmuje od 10 — 1 po poł. i od 4—7 w. Wileńska 6—7. rk

DR. KONECZNY choroby zębów, sztuczne zęby. Jagiellońska 7—2. od g. 10 do 12 i od 5 do 7. Oficerowie mają rabat.

Domowe obiady po 7 i 8 rub. we czwartki flaki. Wielka № 23—4. 922

Pianino i fortepiany do wynajęcia. Kupuję, reparuję i nastrojam. Mostowa 27—5. Bstko 808

Zakład introligatorski (Tatarska 11) wykonywa wszelkie roboty w zakresie fachu wchodzące. Szyldy i plakaty tłoczone ozdobił oraz drukowane zwykłe.

Lekcji matematyki

w zakresie szkół elementar., śred. i wyż. udziela prof. gimnaz. Oferty proszę składać na imię Prószyńskiego w adm. «Dz Wil» gr

Leśnik z akadem. wykształceniem doskonale obznajmiony z racjonalną gospodarką rolną przyjmuje zarząd większego majątku, hotel «Italia» № 31. 925

Bacność 76 i 8 mk. za funt najlepszego mydła do prania białizny poleca Dom Kom.-handlowy «Okazja»—Wielka 60, sprzedaż na pudy i funty.



Potrzebni są muzykanci

na dętych instrumentach

do Bataljonu Uzupelnień Litewsko-Białoruskiej Dywizji Strzelców. Warunki: wikt i żołd żołnierski, ubranie i inne dodatki. Zgłaszać się koszary Nowo-Trockie, Wojenne Pole.



Gumy rowerowe wierzchnie i środkowe w dobrym stanie, patne-gramofon z płytami, komoda i in. rzeczy do sprzedania II Ponomarska 8—3, od 1—3.

Kupię 30—50 dzies. ziemi z budynkami. Hotel «Italia» № 31. 925

OCASIONI Materiały letnie: Markizeta, muslin haftowany i in. od 12 mk., haft. pończochy, czekolada. Sprzedaż od 3—6, magazyn Wielka (obok Kaucza) Mohl i Sp. Czysty zysk na cel społeczny.

Pianino kupię Oferty składać, Szpitalna 7 (przy Zawalnej) właściciel domu, od 10—6 g. pp. 904

Świeży transport żółtego mydła polskiej fabrykacji, ceny niskie. Sprzedaż w magazynie B. Jaworowskiego. S-to Jerska № 27, róg Wroniej

Waliza skórzana do sprzedania. Dom Komisowy «Pomoc» Jagiellońska 1. 926

Związek Rolników Ziemi Wileńskiej (Zawalna 9) ma na sprzedaż maszyny i narzędzia roln. mało używane. Pośredn. w wydzierż. i nabyw. folwarków i majątków.

OO WYNAJĘCIA kilka mieszkań po 5 pokoi w domu № 6 na ul. Gimnazjalnej (przy S-to Jerskiej) z elektrycznością, kanalizacją, wodociągami i wannami. 862

Pokój do wynajęcia dla pojed. osoby. Bonfallova Góra 5 u Świdowej. 26

Ktokolwiekby wiedział o bytynie Ignacego Sobieskiego, proszony jest zawiadomić córkę jego, Malgorzate, pozostającą w Wilnie, ul. W. S-to Stefanańska 36—1 (w r. 1915 jako zapasowy był wzięty do wojska). gr

Zgubiono paszport na imię Anny Wolczak, proszę odesłać do cyrkulu III. 27